Plisko, Jan

Sanatorium Przeciwgruźliczne Gostynin-Kruk

Notatki Płockie 19/2-76, 20-25

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

JAN PLISKO

Sanatorium Przeciwgruźlicze Gostynin-Kruk

Historia sanatorium Gostynin-Kruk rozpoczyna się znacznie wcześniej, niż wypada to z rocznicowej daty. Formalnie — 7 czerwca 1929 r., kiedy to w kancelarii notariusza Jana Gustowskiego w Gostyninie został podpisany akt, na mocy którego Rada Miejska m. Gostynina, realizując swoje uchwały z dnia 19 listopada 1927 r., 16 lipca 1928 r. i 20 marca 1929 roku, zatwierdzone przez Wydział Powiatowy Sejmiku Gostynińskiego, darowała ówczesnemu Okręgowemu Związkowi Kas Chorych w Warszawie 30 morgów ziemi z lasem oraz sprzedała temuż Związkowi 90 morgów pod budowę sanatorium dla chorych na gruźlicę — całość w rewirze leśnym „KRUK". Gmina m. Gostynina zastrzegła sobie m. in., aby mającemu powstać sanatorium nadać nazwę, w tytule której umieszczony będzie wyraz „GOSTYNIN" oraz aby budowa została rozpoczęta w ciągu roku od daty podpisania aktu. Niestety, ten drugi warunek nie został dopełniony.

Mijały lata. W miejsce Okręgowego Związku Kas Chorych powstał Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a o budowie jakby zapomniano. Wreszcie w 1933 r przystąpiono do przygotowywania terenu pod budowę. Do końca 1935 r. zdołano jednak wznieść tylko piętrowy, stylowy domek na skraju rewiru „KRUK" — obecnie przedszkole — osadzając w nim gajowego (Stanisława Zawadzkiego).

Do budowy sanatorium wg projektu inż Bohdana Lacherta i inż. Józefa Szanajcy, przystąpiono dopiero wiosną 1938 r. Roboty były prowadzone w szybkim tempie i zakończenie ich miało nastąpić wiosną 1940 r.

Wojna pokrzyżowała plany. Świeżo powstałe budynki objęli w posiadanie Niemcy, wykorzystując je zresztą całkiem sprzecznie z ich zamierzonym przeznaczeniem, a mianowicie jako magazyny zbożowe

Zarządcą terenu i budowy został renegat — Volksdeutsch Hybb z Gostynina, odznaczający się szczególną brutalnością i nienawiścią do Polaków. Wkrótce zresztą przybyło „władców": Reichsdeutsch — Kakowski, takiż renegat, jak Hybb, tylko wyższej rangi oraz SS-mann Kühn.

W okresie lat 1940—1942, poza doprowadzeniem do osiedla Kruk energii elektrycznej, wykonano jedynie prace konieczne do funkcjonowania magazynów zbożowych.

Na przełomie lat 1942/43, po serii klęsk na froncie wschodnim, na gwałt, tandetnie i prowizorycznie wykończono budynki w Kruku, ewakuując tu latem 1943 r. szpital dywizyjny z Mińska Litewskiego.

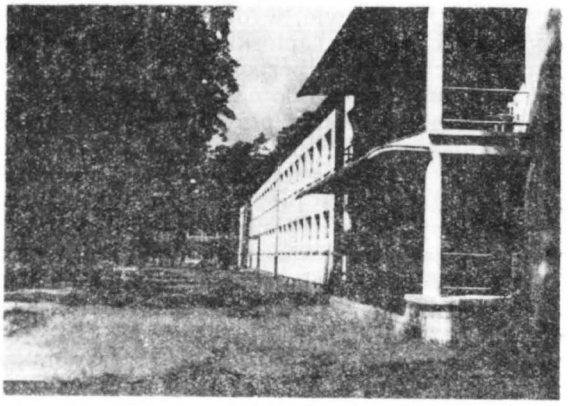

Sanatorium Przeciwgruźlicze Gostynin-Kruk. Fragment Powilonu Pierwszego.

18 stycznia 1945 r. ostatni Niemcy w popłochu opuścili osiedle Kruk, zabierając ze sobą najważniejsze urządzenia, sprzęt i instrumenty lekarskie, zostawiając wszystko na pastwę losu i szabrowników. Część ocalałych urządzeń, jak łóżka, aparaty telefoniczne, silniki elektryczne, została wydana wojennym władzom radzieckim i polskim dla urządzenia szpitali polowych, bądź też dla instalacji władz administracji ogólnej.

W lutym 1945 r. Janowi Bąkowi, jako administratorowi osiedla Kruk, udaje się nawiązać łączność z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi. Rozpoczyna się okres systematycznego porządkowania i zabezpieczania pomieszczeń i urządzeń. W czerwcu 1945 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zleca rozpocząć przygotowania do uruchomienia sanatorium. Lato 1946 r. jest już okresem w pełni rozwiniętych robót.

Pierwszymi, którzy korzystają z tych murów i uroczego osiedla leśnego są dzieci. W miesiącach lipcu i sierpniu 1946 r. lokują się tu dwie tury (360 i 340) dzieci na koloniach, urządzanych przez Oddział Warszawski Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy współdziałaniu Ligi Kobiet z Płocka („Jedność Mazowiecka" nr 50).

W dniu 1 października 1946 r., po obsadzeniu stanowiska dyrektora przez lek. med. Józefa Niemca, opracowano pierwszy preliminarz budżetowy, po czym przystąpiono do zakupu najniezbędniejszych urządzeń medycznych i do uruchomienia zakładu.

W dniu 3 lutego 1947 r. pierwsi chorzy na gruźlicę płuc przekroczyli progi sanatorium!

Stanisława Gumińska — pierwsza pielęgniarka

Lek. med. Julia Żurawska

Lek. med. Anna Frączek, ord. sanat. 1949—1968 r.

Lek. med. Tomiła Siemek, ordynator Oddziału III

Lek. med. Krystyna Żuchniewicz, ordynator Oddziału VIII

Tak więc droga od pierwszej uchwały Rady Miejskiej m. Gostynina (19 XI 1927) do otwarcia Sanatorium Przeciwgruźliczego Gostynin-Kruk trwała niemal 20 lat.

*

Dziś w perspektywie ponad 25 lat działalności trudno docenić ów wielki wysiłek pierwszego kierownictwa, pierwszych lekarzy, personelu średniego i pomocniczego. Była to niewątpliwie praca pionierska, jakże potrzebna wówczas umęczonemu wojną i okupacją społeczeństwu.

Wśród pierwszych pracowników sanatorium znalazło się liczne grono byłych budowniczych. Niektórzy spośród nich zatrudnieni są tu do dziś, objąwszy — po uzykaniu odpowiednich kwalifikacji — kierownicze stanowiska.

Pierwszy szczegółowy preliminarz budżetowy Sanatorium Kruk z 1948 r. obejmuje m. in. nazwiska: Jana Dzubali — zatrudnionego podówczas na stanowisku kasjera (obecnie kierownika Kancelarii Ruchu Chorych); Tadeusza Spirydonowa — urzędnika kancelarii kuracjuszowskiej (obecnie starszego księgowego); Kazimierza Jakubaszka (obecnie wicedyrektora do spraw administracyjno-gospodarczych); Konstantego Piotrowicza, Janusza Filipiaka Stanisława Obszyńskiego, Stefana Gumińskiego.

O tym, z jakimi trudnościami kadrowymi walczyło wówczas sanatorium, świadczy fakt, iż na 149 etatów pracowniczych, ów preliminarz wykazuje aż 50 etatów „vacat".

Uruchomiono najpierw obecny Drugi Pawilon, z kuchnią mieszczącą się tam, gdzie dzisiejsze „dolne laboratorium" oraz kotłownią w miejscu dzisiejszej apteki.

Jedyny aparat rentgenowski, leki w skrzyniach, jeden aparat odmowy, kilka strzykawek, brak jakichkolwiek urządzeń pomocniczych jak np. laboratorium; trudności z nieprzerwanym dopływem wody i energii elektrycznej, brak własnego zmotoryzowanego środka lokomocji — oto w jakich warunkach zaczynano pracę w Kruku.

Nie wolno jednak zapominać, że minęły zaledwie dwa lata od zakończenia wojny, która miała za cel biologiczne wyniszczenie narodu polskiego; że chorzy przyjeżdżali z bardzo ciężkich warunków bytowych i tu znajdowali fachową i troskliwą opiekę lekarską oraz ciepła, życzliwą atmosferę.

Pierwszym kuracjuszem Sanatorium Gostynin-Kruk był płocczanin, inspektor szkolny S. T. (Ks. Gł. 1947, poz. I) pedagog wielkiej zasługi, darzony przez społeczeństwo płockie głębokim szacunkiem.

Początkowy obraz Sanatorium ulegał niezmiernie szybkim przemianom. W maju pracował już aparat rentgenowski; również — choć w skromnym zakresie — rozpoczęło pracę laboratorium; uruchomiono aptekę; w tymze miesiącu wykonano pierwsze zdjęcie rentgenowskie.

Do pomocy dyrektorowi Sanatorium — lek. med. Józefowi Niemcowi przybyli w 1947 r. pierwsi lekarze ftizjatrzy: Wacław Burakowski, Jan Grajkowski, Julia Żurawska. W tymże roku obok pierwszej pielęgniarski, Stanisławy Gumińskiej, stanęło do pracy pięcioro następnych pielęgniarek i pielęgniarzy.

Pierwszy rok pracy — 1947 r. — zamknięto liczbą 734 zgłoszonych chorych.

Sanatorium nie przestawało być terenem budowy. Wykończano obecny Pawilon Pierwszy, centralną kotłownię, bloki mieszkalne dla pracowników. Przystąpiono do budowy oczyszczalni ścieków i stacji uzdatniania wody.

W połowie 1948 r. Sanatorium posiada już dwa samochody ciężarowe, samochód osobowy i motocykl. To już w pełni rozwiązuje problemy transportu materiałów budowlanych i zaopatrzenia bieżącego, zwiększa operatywność.

Rok 1948 — to 1147 leczonych chorych przy 4 lekarzach i 6 pielęgniarkach. W lipcu 1949 r. dokonano uroczystego otwarcia obecnego Pawilonu Pierwszego. Liczba łóżek dla chorych wzrosła tym samym do 450.

Można przyjąć, iż z dniem 22 lipca 1949 r. zamknął się pierwszy etap działalności Sanatorium Gostynin-Kruk, etap budowy.

11 października 1950 r. Sanatorium zostało przejęte od ZUS-u przez Ministerstwo Zdrowia.

*

Państwowe Sanatorium Gostynin-Kruk obejmuje nieruchomość na terenie samoistnego osiedla w powiecie gostynińskim, województwo warszawskie; położone jest w obrębie leśnym „Kruk", zajmując obszar nieco ponad 63 hektary. Obszar ten został wydzielony w 1929 r. z lasów samorządowych m. Gostynina. Niemal 54 ha terenu stanowi las, będący w znacznej

Lek. dent. Jadwiga Budna

Lek. med. Zdzisława Cierniak, ordynator Oddz. VII

Lek. med. Jerzy Żuchniewicz, ordynator Oddz. I

Lek. med. Aleksander Grygoriew, ordynator Oddz. V

Lek. med. Aleksandra Zajewska, ordynator Oddz. VI

części samosiewną pozostałością Puszczy Gostynińskiej, miejsca łowisk książąt mazowieckich. Wiek znacznej części drzewostanu waha się w granicach 80—100 lat, nie rzadko sięga 160 lat. Domieszkę stanowią nieliczne egzemplarze brzozy, grabu i dębu. Poszycie stanowi porost sosnowy i jałowiec. Z runa leśnego obficie występuje czarna jagoda, a wśród bogatego wachlarza flory, sporadycznie — rzadkie dziś egzemplarze okazów puszczańskich, objęte ochroną przyrody.

Ponad 9 ha spod wyciętego lasu zajmują dwa pawilony dla chorych, trzy budynki mieszkalne dla pracowników, budynek przychodni zakładowej, przedszkole, portiernia z mieszkaniami dla portierów oraz budynki gospodarcze.

Dwa bliźniacze pawilony dla chorych, to budynki o dwóch kondygnacjach. Na skrzydłach obu budynków znajdują się 4 kryte leżalnie o jednej ścianie otwartej, wykładane kostką lastrikową. Łączna powierzchnia leżalni wynosi 2000 m².

Aktualnie działalność lecznicza i specjalistyczno-diagnostyczna sanatorium, obejmującego 450 łóżek, prowadzona jest na 8 oddziałach ordynatorskich a 9 pielęgniarskich, rozmieszczonych w dwóch pawilonach; Pawilon Pierwszy — 238 łóżek i Pawilon Drugi — 212 łóżek.

Stałą obsadę stanowi 8 lekarzy ftizjatrów, w tym 3 z II stopniem specjalizacji ftizjatrycznej, pozostali z I stopniem. Ponadto w pionie personelu wyższego Sanatorium zatrudnia na etatach stałych 1 lekarza dentystę, 2 magistrów farmacji, 1 magistra biologii.

Sanatorium korzysta również z usług lekarzy konsultantów — internisty, chirurga chirurgii ogólnej, thoracochirurga, laryngologa, neurologa, ginekologa i okulisty.

Średni personel medyczny obejmuje 2 laborantów rtg, 5 techników analityki, 30 pielęgniarek i pielęgniarzy. Cała załoga, wraz z grupą remontowo-budowlaną (12 osób) liczy 254 osoby.

Od dnia 29 czerwca 1953 r. dyrektorem Sanatorium jest lek. med. Wacław Burakowski.

*

W stałym rozwoju usług leczniczych i ogólnych zakładu niemal każdy rok przynosił istotne dla dobra chorych, korzystne zmiany.

Od początku istnienia, Sanatorium — w razie potrzeby — korzystało z życzliwej pomocy oddziału chirurgicznego Szpitala Powiatowego w Gostyninie, nawiązując następnie w 1948 r. ścisły kontakt z ówczesnym ordynatorem tego oddziału lek. med. Witoldem Sadownikiem Gdy po latach, nawał obowiązków zawodowych uniemożliwił lek. med. W. Sadownikowi konsultowanie chorych sanatoryjnych, miejsce jego w tym zakresie obejmowali inni lekarze oddziału chirurgicznego Szpitala Powiatowego w Gostyninie, wśród nich, darzony serdeczną pamięcią lek. med. Zbigniew Koprowski (1951—1964) późniejszy dyrektor Szpitala Powiatowego w Sokołowie Podlaskim i lek. med. Marian Poźniak (1966—1967). Od 1967 r. ponownie konsultantem chirurgii ogólnej jest głęboko szanowany przez personel i chorych, darzony gorącą sympatią, niestrudzony w życzliwości lek. med. Witold Sadownik.

Dyrektor Sanatorium lek. med. Wacław Burakowski.

W rok po pełnym uruchomieniu sanatorium, dążąc do jak najrychlejszego rozpoczęcia leczenia chirurgicznego, zaangażowano z dniem 1 lipca 1950 r. w charakterze stałego konsultanta, thoracochirurga dr. med. Zbigniewa Woźniewskiego, późniejszego docenta, który w dniu 27 lipca tegoż roku wykonał pierwszą thoracoplastykę. Opieka pooperacyjna spoczywała na barkach etatowych lekarzy sanatorium. Doc. dr. Zbigniew Woźniewski pozostał konsultantem Sanatorium Gostynin Kruk do dnia swej śmierci, aczkolwiek z uwagi na zmianę założeń leczniczych i związanych z powyższym wymagań, stawianych wyposażeniu obiektów operacyjnych i opiece pooperacyjnej od lipca 1957 r. zaprzestano w Gostyninie-Kruku

Lek. med. Krzysztof Wejtko, ordynator Oddz. IV

Lek. med. Lucyna Baczyńska ordynator Oddz. II

Jan Plisko — kierownik ref. KOiTZ, autor artykułu

wykonywania operacji thoracochirurgicznych. Konsultacje z tego zakresu ograniczały się do kwalifikacji, przygotowania przedoperacyjnego i terapii pooperacyjnej. Wykonanie zabiegów thoracochirurgicznych na chorych Sanatorium Gostynin Kruk przejęły ośrodki warszawskie.

Od stycznia 1966 r. doc. dr Zbigniew Woźniewski pełnił funkcję konsultanta honorowo. Nie tylko z uwagi na wielki wkład swej pracy, również ze względu na żywiołową, pełną radości życia osobowość, pozostaje w pamięci załogi sanatorium jako piękna postać w historii zakładu leczniczego. Doc. dr. Z. Woźniewski wykonał w Sanatorium w Gostyninie Kruk m. in. 175 thoracoplastyk oraz wytworzył 63 odmy pozaopłucne.

Po śmierci doc. dr. Z. Woźniewskiego stanowisko konsultanta thoracochirurgii objął w 1970 r. lek. med. Zygmunt Sybilski, który tę funkcję pełni do chwili obecnej.

W 1950 r. zaangażowano również na stałe, cotygodniowe dojazdy, konsultanta laryngologa, a wiosną 1951 r. rozpoczęto systematyczne wykonywanie bronchoskopii. Funkcję konsultanta pełnił początkowo lek. med. Adam Bochenek, a od wiosny 1952 r. do chwili obecnej, ówczesny adiunkt, później docent Kliniki Laryngologicznej A. M. w Łodzi — doc. dr. Jan Łaciak, człowiek, którego oddanie sprawie chorych i sanatorium Kruk zrodziło przez przeciąg 20 lat uczucia głębokiej czci i szacunku.

W połowie 1951 r. uruchomiono gabinet dentystyczny, prowadzony początkowo przez dojeżdżającego z Gostynina technika dentystycznego Abrahama Dziegańskiego. Od wiosny 1952 r. do chwili obecnej gabinet dentystyczny prowadzi lek. med. Jadwiga Budna.

Od połowy 1951 r. chorzy sanatorium mieli zapewnioną opiekę specjalistyczną w zakresie neurologii, dzięki zaangażowaniu w tym czasie lek. med. Marii Leśniewskiej. Po niej od roku 1961 konsultacje neurologiczną podjęli lekarze Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych Gostynin-Drzewce, którego ordynator lek. med. Stefan Krzysztoforski pełni tę funkcję do dziś.

W 1956 r. zaangażowano konsultanta ginekologa w osobie lek. med. Norberta Białego, ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala Powiatowego w Gostyninie. Od 1957 r. do 1970 r. konsultantem sanatorium w tej dziedzinie lecznictwa był lek. med. Antoni Bogdan, a następnie w 1971 r lek. med. Włodzimierz Woźnowski; obecnie od dnia 1.VIII.1971 r. konsultantem w zakresie ginekologii jest lek. med. Ryszard Kaczmarek.

Obowiązki konsultantów internistów dla chorych sanatorium pełnili kolejno: lek. med. Wiaczesław Bubień (od 1960 do 1962), dr. med. Irena Garstkowa-Małaczyńska (od 1962—1963) lek. med. Czesław Pasturczak (1966—1969), a obecnie od dnia 1 lipca 1969 r. pełni je dr med. Tadeusz Garlej.

Konsultantem okulistycznym sanatorium, nieprzerwanie, niemal od początku do chwili obecnej jest dr med. Celina Jasińska, która wiele lat swej pracy poświęciła chorym Sanatorium Kruk honorowo.

*

Uruchomione w połowie 1947 r. laboratorium analityczno-bakteriologiczne, mieszczące się wówczas w jednoizbowym pomieszczeniu, dość długo było prowadzone dorywczo przez lekarzy etatowych sanatorium. Dopiero w 1950 r. doczekało się właściwego kierownika w osobie inż. Witolda Statulewicza, dzięki zabiegom którego nastąpiło znaczne rozszerzenie tej placówki. Po odejściu inż. Statulewicza na emeryturę kierownictwo laboratorium znów objęli lekarze sanatorium: lek. med. Lucyna Baczyńska i lek. med. Ryszard Żubiński. Od 1969 r. do 1971 r. placówką tą kierowała mgr biologii Dominika Markut, a od 1971 r. mgr biologii Barbara Orłowska.

W latach 1967—71, w związku z dopływem nowych kadr techniczno-laboranckich, między innymi z płockiej uczeli, niemal całkowicie został przełamany kryzys personalny laboratorium.

Z jednej skromnej izby w 1947 r. po ostatniej reorganizacji i przebudowie, dokonanej na przełomie lat 1971/72, placówka ta rozrosła się do 12 pokoi. Funkcjonalnością swą w pełni zaspokaja potrzeby sanatorium.

*

Apteka sanatorium, mieszcząca się początkowo również w jednym pokoju i prowadzona przez lek. med. Wacława Burakowskiego obok jego pracy w zakresie ftizjatrii, doczekała się w sierpniu 1949 r. fachowego kierownictwa w osobie mgr Kazimierza Armatysa, który pracował prawie do samej śmierci w styczniu

1952 r. Od 1956 r. do 1959 r. kierownikiem tej placówki był mgr farm. Maciej Jankowski, pracujący tu wraz ze swą małżonką również mgr farm. Danutą Jankowską a od 1962 do 1964 r. mgr farm. Zofia Lisowska, która zmarła niemal na posterunku pracy.

Dziś apteka sanatoryjna, prowadzona od 1964 r. przez mgr farm. Jadwigę Łosiową, przy współpracy mgr. farm. Zdzisławy Czajkowskiej, zajmuje pięć dużych pomieszczeń i jest zdolna zaspokoić, jeśli chodzi o leczenie wszystkie potrzeby chorych.

*

Pierwsze zdjęcia rentgenowskie rozpoczęto wykonywać w maju 1947 r. Robili to lekarze, nie mający potrzebnego doświadczenia, przeciążeni w tym czasie inną pracą.

Olbrzymią zasługę w dziedzinie diagnostyki rtg, a także dokształcania młodych podówczas lekarzy i wykształcenia laborantów rtg posiada lekarz ftizjatra i rentgenolog Julia Żurawska jedna z ciekawszych postaci polskiej ftizjatrii.

W 1957 r. w 75-tą rocznię urodzin dr Julii Żurawskiej Polskie Towarzystwo Rentgenologiczne przypomniało w swym periodyku zasługi jubilatki, które tu warto zacytować w skrócie.

„...*dr Julia Żurawska, może pierwsza u nas na polu radiologii kobieta — ulepszyciel sprzętu radiologicznego. Przed 20 laty* (w 1936 r. — przyp. J. P.) ...*przedstawiła w Warszawskim Kole Radiologów... sposób sporządzania najprostszymi środkami zdjęć warstwowych* (tomograficznych — przyp. J. P.) ...*dla zakładów o niedostatecznym wyposażeniu... Zapomniana to zasługa.*"

Zatrudnienie w październiku 1950 r. w charakterze laboranta rtg Józefa Mielczarka — również zresztą szkolonego m. in. przez dr Julię Żurawską — pozwoliło na właściwe wykorzystanie tak ważnej dla leczenia gruźlicy płuc metody pomocniczej.

Obecnie pracownię rtg prowadzą lab. rtg Helena Karaszewska i Karol Zajewski.

Rentgen centralny dysponuje wzorowo urządzoną salą do zdjęć. Aparatura jest sterowana z kabiny.

*

Czynnikiem współdziałającym w leczeniu chorych w sanatorium jest praca Działu Kulturalno-Oświatowego i Terapii Zajęciowej.

Imponujący dla tego rodzaju zakładów księgozbiór dla kuracjuszy, liczący ponad 15.000 woluminów (w tym beletrystyka w 4 obcych językach), własna rozgłośnia i studio tej rozgłośni z wieloma tysiącami nagrań muzyki na płytach oraz taśmoteka muzyki i oświaty zdrowotnej, kino, pracownia Terapii Zajęciowej, obejmująca, choć w skromnym zakresie działy dziawiarstwa ręcznego i maszynowego (2 maszyny dziewiarskie), krawiectwo (2 maszyny), elektrotechniki i zabawkarstwa, to obok imprez sprowadzanych z zewnątrz czy telewizji (8 telewizorów dla kuracjuszy), elementy oddziaływujące na psychikę kuracjuszy, elementy zmierzające do akceptacji zaprogramowanego leczenia, trwającego niejednokrotnie wiele miesięcy.

Dział ten początkowo prowadzony był przez ludzi przypadkowych. Niemniej w dziejach Sanatorium utrwaliła się pamięć Lecha Sobieskiego i Stefana Kaczora, którzy zapoczątkowali działalność kulturalno-oświatową.

Właściwą rangę działalność ta zaczęła sobie zdobywać z chwilą objęcia tej placówki przez Jana Plisko, b. dziennikarza i redaktora programowego Polskiego Radia. Kieruje on tą dziedziną od 1952 r. do chwili obecnej.

Do psychoterapii, organizacji czasu wolnego, oświaty zdrowotnej wśród chorych oraz działalności kulturalnej najszerzej pojętej, od początku dyrektorstwa szczególną wagę przywiązywał i przywiązuje dyrektor Sanatorium lek. med. Wacław Burakowski.

Ukierunkowanie pracy tego działu przyjęto na płaszczyźnie kodu „medo-psycho-socjo-pedo".

Pierwszy człon — to oświata zdrowotna ogólna, przeciwgruźlicza, antyalkoholowa i antytytoniowa w szczególności: współdzianie z lekarzami i średnim personelem medycznym, zmierzające do jak najpełniejszego akceptowania przez chorych zaplanowanego leczenia.

Drugi człon — to działanie zmierzające do zachowania, lub przywrócenia prawidłowych reakcji psychicznych i aklimatyzacji psychicznej, do długotrwałego pobytu w zakładzie leczniczym, a także uzyskania prawidłowej postawy psychicznej w czasie leczenia i po powrocie do własnych środowisk, do pracy zawodowej.

Trzeci człon — to w szczególności pomoc w zaspakajaniu potrzeb bytowych chorych i ich rodzin w okresie leczenia, a często również w okresach późniejszych, zwłaszcza jeśli chodzi o środowisko ludzi starych, grupy chroników, bądź nieuleczalnie chorych.

Wreszcie czwarty człon — to pedagogika ogólna, a ściślej mówiąc andragogika, jako że sanatorium przeznaczone jest wyłącznie dla chorych dorosłych.

*

Właściwe wykonywanie zadań leczniczych Sanatorium zapewniają stale podnoszone kwalifikacje zawodowe nie tylko personelu działalności podstawowej, lecz w równej mierze całego personelu oraz ścisłe związanie załogi z życiem zakładu.

Na ogólną liczbę 254 aktualnie zatrudnionych — 77 osób, czyli ponad 30% — to ludzie związani z tą placówką Służby Zdrowia ponad 20 lat (nie licząc stażu pracy w innych zakładach), w tym 8 osób — ponad 25 lat. Ci ostatni zaczynali tu pracę jeszcze w okresie budowy Sanatorium.

Sanatorium Gostynin-Kruk — jak wspomniano — stanowi samoistne osiedle i to stwarza konieczność sprawnej administracji. Na

przestrzeni 25 lat swej działalności Sanatorium Kruk posiadało 14 kierowników administracyjnych, początkowo posiadających tytuły administratorów, bądź intendentów, a następnie wicedyrektorów d. s. administracyjno-gospodarczych.

Przy tej płynności kierowniczej kadry administracyjnej sprawna funkcjonalność Sanatorium, jego stały rozwój są wynikiem z jednej strony osobowości Dyrektora Naczelnego — lek. med. Wacława Burakowskiego, z drugiej dużego zespołu wykwalifikowanych i głęboko oddanych zakładowi kierowników poszczególnych działów, czy warsztatów, jak również szeregowych rzemieślników.

Jan Dzubala — kierownik Kancelarii Ruchu Chorych, Janusz Filipiak — wieloletni referent zaopatrzenia, Tadeusz Spirydonow — starszy księgowy, Kazimierz Jakubaszek — od 1972 r. wicedyrektor administracyjny, Jan Śmiałkowski — magazynier magazynów technicznych, Jan Ozimek — magazynier magazynu żywnościowego, Leon Grudziński — kierownik warsztatu elektrotechnicznego i konserwator wszystkich urządzeń specjalnych, człowiek o niezwykle szerokim wachlarzu specjalizacji i uzyskanych uprawnień — od konserwacji dźwigów, chłodni, po konserwację aparatury rentgenowskiej; Stanisław Obszyński — st. palacz c. o. — i dziesiątki innych, to ludzie, których rzetelna praca tworzyła historię 25-lecia Sanatorium Gostynin-Kruk przez co najmniej 20 lat, a często ponad ćwierćwiecze. Spośród pracowników o krótkim stażu, wielkim wkładem inicjatywy i pracy osobistej, szczycić się może kierownik działu techniczno-gospodarczego — Kazimierz Karpiński.

W okresie minionych dwudziestu pięciu lat 15 lekarzy z Sanatorium Gostynin-Kruk uzyskało specjalizację ftizjatryczną I-go stopnia, zaś pięcioro — specjalizację ftizjatryczą II-go stopnia. Szereg z nich objęło odpowiedzialne stanowiska w innych zakładach leczniczych w różnych miastach Polski.

Lekarz dentystka Jadwiga Budna uzyskała uprawnienia rtg-dentystycznego, podejmując w tym zakresie obsługę Przychodni dla powiatu gostynińskiego.

16 pielęgniarek i pielęgniarzy, po złożeniu egzaminów państwowych uzyskało tytuły pielęgniarzy dyplomowanych; podobnie 3 pracowników — tytuły laboranta (technika) analityki, czy rtg, 3 pracowników ukończyło maturę, dziesiątki innych podnosiły kwalifikacje na stacjonarnych i zaocznych, długo- i krótkoterminowych kursach, seminariach, sympozjach organizowanych przez Studium Doskonalenia Lekarzy, Studium Doskonalenia Średnich Kadr Medycznych, Instytut Gruźlicy czy organizacje i instancje branżowe.

Umiłowanie swego zakładu pracy przez załogę, dążność do stałego doskonalenia pracy sanatorium i życia w sanatorium, skłaniały pracowników do podejmowania w ciągu wszystkich lat dwudziestopięciolecia prac społecznych konkretnie wymiernych, jak budowa chronionych przystanków PKS na przystankach Bierzewice i Kruk-Sanatorium; jak sadzenie partii młodnika leśnego, czy ostatnio w 1972 r. prace przy kładzeniu nawierzchni asfaltowej, dzięki czemu Sanatorium otrzymało drogę asfaltową nie tylko do terenu osiedla, ale i wewnątrz osiedla: główną drogę aż do środka terenu gospodarczego.

Wdzięczną pamięcią załoga otacza tych, którzy przepracowawszy w tym zakładzie wiele lat, odeszli na zasłużony odpoczynek emerytalny. Wśród nich wielu było pracownikami Sanatorium od pierwszych, czy niemal pierwszych dni, jak: kierowca — Jan Ciesielski, pielęgniarze: Kazimierz Cieślak, Henryk Suwała i Aniela Maślankiewicz, Konstanty Piotrowicz, Weronika Bąkiewicz, Irena Pietrzak, Zofia Dubois, czy powszechnie szanowana i lubiana dr Anna Frączek.

Inni odeszli na zawsze. Wielu z nich należało do grona najbardziej zasłużonych pracowników Sanatorium. Takimi byli m. in.: Adam Czarnecki, Eugenia Dzubala, dr Czesław Krawczykiewicz, Władysław Frączek, Stanisława Gumińska, Zygmunt Miotełko, Walentyna Sidwa, dr Julia Żurawska, Stanisław Kowalski, Kazimierz Węglewski.

Ludzie tej załogi oddali czas swej pracy, trud i serca ponad 38.500 chorym, którzy — zanim wprowadzono rejonizację skierowań leczniczych — przebywali tu dosłownie ze wszystkich niemal zakątków Polski.

Tu również ratunek dla swego zdrowia znalazła w 1953 r. grupa młodzieży z Grecji, a w latach 1955/57 młodzież walczącej o niepodległość i integralność Korei.

*

Istnieje wiele trudności, z którymi jeszcze dziś. mimo upływu lat, boryka się Sanatorium Gostynin-Kruk. Rosną potrzeby chorych, rosną wymagania terapeutyczne współczesnej medycyny. Zaspokajanie ich załoga Sanatorium Gostynin-Kruk uważa za swój obowiązek i swoją ambicję.